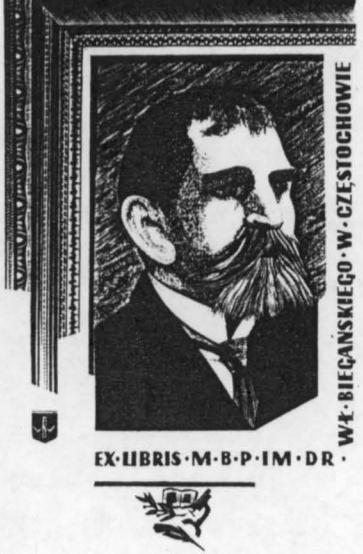

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 121. Niedziela dnia 8 Czerwca 1919 roku Cena 30 fen. Rok XIV

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 5 mk. z odnoszeniem do domu 5 mk. bez odnoszenia kwartalnie 15 mk. Cena pojedyńczego numeru 30 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na 1 kol. 2 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marji Nr. 33 Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25

Polska na przełomie.

Praca Komitetu Narodowego w Paryżu. Dwa najważniejsze zadania Polski w chwili obecnej. Najzasłużeńsi, opatrznościowi mężowie Polski Zmartwychwstającej.

Na tle prac kongresu pokojowego, obradującego w Paryżu, zarysowuje się coraz jaśniej stosunek koalicji wogóle, a poszczególnych mocarstw w szczególności do sprawy polskiej. Zgóry powiedzieć należy, że, przynajmniej w stosunku do narodu polskiego, sprawiedliwości naogół staje się zadość; rozdarte przed wiekiem dzielnice łączą się z woli zwycięzców zachodnich w jedną zwartą całość. Polska nie tylko powstaje do nowego życia, jako potężny organizm polityczny, ale odzyskuje zaszczytną misję obrońcy kultury na krańcach Europy zachodniej. I nie ulega najmniejszej wątpliwości, że, o ile otrzyma dostateczne warunki rozwoju, zadaniu temu sprosta.

Jeżeli sprawa polska spotkała się naogół z należytem zrozumieniem i poparciem naszych potężnych sprzymierzeńców zachodnich — zasługa to wielka polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu z R. Dmowskim na czele. Prawda, działalność tych ludzi spotykały tu, w kraju, z wielu stron zarzuty bardzo poważne, ale powiedzmy jasno: zarzuty owe wypływały raczej z niechęci stronniczej. Bo czyż nie rzuca się w oczy fakt, że przeciwnicy Komitetu (w pierwszem stadjum jego działalności) nic nie mówili o jego zasługach?

A przecież bądźmy na chwilę bezstronni: jak olbrzymią pracę miało przed sobą przedstawicielstwo Polski, zmuszone walczyć z tysiącem przeciwieństw, uprzedzeń, niechęci, intryg, zmuszone do walki o wolność i zjednoczenie tej Polski, o której kulturalne ludy Zachodu pod każdym względem spaczone miały pojęcie? Ludzie ci, walcząc w najtrudniejszych warunkach, często mogli błądzić, często pracy swej nadawać mogli pewne piętno, rażące lewicowe odłamy naszego społeczeństwa, ale działali zawsze z zaparciem się siebie, z myślą, że pracują dla dobra zmartwychwstającej ojczyzny. Wobec plonu ich pracy nad usterkami w ich działalności, jako polacy, przejść musimy do porządku dziennego. Potomność odda im niewątpliwie sprawiedliwość, ale już pokolenie dzisiejsze winno im wdzięczność i szacunek.

Mówiąc o Komitecie paryskim, niepodobna pominąć Paderewskiego, tego ducha opiekuńczego Polski powstającej do życia. To nie urodzony mąż stanu, wykształcony w zawiłych arkanach polityki dyplomata, ale patrjota wielki, jeden z tych ludzi, których opatrzność zsyła narodom, gdy się czas kary i pokuty kończy. Gorące ukochanie ojczyzny, światopogląd kształtowany na wzorach wolnej Ameryki i demokratycznych ludów Europy zachodniej wskazały mu drogę najwłaściwszą, sposoby i metody działania najtrafniejsze, najbardziej odpowiadające duchowi narodu, który od zarania swych dziejów wolność umiłował nadewszystko. I stąd właśnie wyłonił się fakt, w dziejach polskich rzadki, że Paderewski zyskał sobie wszystkie serca i wszystkie obozy społeczne w Polsce. Jeżeli gdzieś tam w ukryciu z lewa, czy z prawa hoduje się zatrute strzały, to z całą pewnością rzecz można: strzały te są nieliczne, Paderewskiego nie dosięgną, bo starał on już wyżej ponad wszelką przyziemną intrygę...

. . . . . .

Polska znajduje się obecnie w tak korzystnej sytuacji politycznej, że o korzystniejszym układzie stosunków trudno marzyć. Wszyscy trzej śmiertelni wrogowie niepodległości naszej powaleni i rozbici. Austro-Węgry rozpadły się bezpowrotnie, Niemcy, okrojone, w ciągu dziesiątków lat muszą wytężać całą swą energję w kierunku leczenia ran, które im wojna zadała, Rosja drgająca w mękach najstraszniejszej wojny domowej, jaką dzieje notują!

Jednakże najpomyślniejszy układ stosunków ma to do siebie, że bez usilnej, wytężonej pracy, bez ofiar i zapału patrjotycznego nie daje korzyści żadnych, albo prawie żadnych. Otóż i Polska ma przed sobą obecnie wielkie zadanie wykorzystania chwili z jak najwydatniejszemi dodatniemi rezultatami. Praca na zewnątrz musi tu iść w dwu kierunkach: pierwszy — to wywindykowanie od Niemiec tego, co nam słusznie kongres pokojowy przyznał, ewentualnie nawet, przy sprzyjających warunkach, poprawienie uchwał kongresu na naszą korzyść, drugie — wykorzystanie przejściowej niemocy Rosji (poczynającej przychodzić do siebie po paroksyzmie febry bolszewickiej!) dla ugruntowaniu naszych wpływów na Wschodzie, dla zapewnienia nam sympatji ludności z obszarów, na wschód od Bugu położonych, która prawdopodobnie decydować będzie sama o swej przynależności państwowej.

Pierwsze z tych zadań, dzięki niepoczytalności niemieckiej, oszalałej skutkiem pogromu na Zachodzie i druzgocących warunków pokoju, będzie względnie łatwe, tembardziej, że liczyć możemy w razie wojny z Niemcami na wydatną pomoc Ententy, zwłaszcza zaś Francji.

Zadanie drugie będzie cokolwiek trudniejsze. Nie zapominajmy bowiem, że rządy rosyjskie w ciągu przeszło 100 lat kopały przepaść między Polską, a ludnością białoruską i małoruską naszych kresów wschodnich. Jeżeli zaś w sercu Polski, w Kongresówce, zdołały poróżnić braci rodzonych, posiać uprzedzenie do rządów polskich, to cóż dopiero mówić o ludach nie polskich, jakkolwiek bliskich nam duchowo.

Wobec stanowiska, jakie ostatnio zajęła Ententa względem rządu Kołczaka, spór polsko-rosyjski nie może być rozstrzygnięty wyłącznie za pomocą miecza. Tu do głosu przychodzi również dyplomacja, wreszcie zważają na szali sympatje lub antypatje białorusinów i rusinów. Dlatego to, zaznaczam, sprawy polskich kresów wschodnich nie wolno traktować ze stanowiska siły i możliwości przejściowych, natomiast wskazany jest zdecydowany powrót do tradycyjnej polityki polskiej, streszczającej się w zdaniu: wolni z wolnymi, równi z równymi. Zasadzie tej dobitny wyraz dał Piłsudski w swej odezwie wileńskiej, zasadę tę przyjął za punkt wyjścia Paderewski, wreszcie zaakceptował ją Sejm. Nie stosujemy przymusu i siły, dajemy ludności spornych terenów wschodnich prawo wypowiedzenia się, oświadczenia swej woli. Oto atut potężny w naszym odwiecznym sporze z zachłannością

W. Trąmpczyński, marszałek Sejmu.

Wybitny działacz społeczny z Wielkopolski, członek b. parlamentu niemieckiego. Po zwołaniu Sejmu do Warszawy powołany został na stanowisko marszałka, które z wielkim taktem i bezstronnością piastuje do ostatniej chwili. Po wejściu do Sejmu Ustawodawczego przedstawicieli Wielkopolski złożył godność marszałka, atoli Sejm w dniu 5 czerwca r. b. powtórnie powołał go na to zaszczytne stanowisko.

Wojska polskie dawniej i dziś.

PUŁK 2-gi KRAKUSÓW SANDOMIERSKICH.

KURPIOSCY STRZELCY PIESI.

JAZDA AUGUSTOWSKA.

Załączone powyżej ilustracje przedstawiają żołnierzy z ostatnich jawnych formacji bojowych. Wojska polskie doby obecnej, o nieustalonem jeszcze umundurowaniu, wyglądają, oczywiście odmiennie, lecz duch pozostał ten sam. Jak dawniej, żołnierz polski nie liczy wroga, nie oczekuje nań, ale go szuka i bije, gdy dobro ojczyzny tego wymaga. Na ilustracji środkowej widzimy strzelców kurpiowe nadnarwiańskich, którzy tworzyli oddziały regularne do walki z wrogami ojczyzny. Któż zaręczy, że ludność wsi naszych wkrótce nie będzie zmuszona pójść w ślady tych kurpi—patrjotów, by ziemię rodzinną i tę świętość narodową—Jasną Górę, na którą przydeptany gad krzyżacki ponownie targnąć się zamierza obronić przed nowym najazdem wroga?

Generał Dowbor Muśnicki.

Stary, doświadczony wódz, oficer b. armji rosyjskiej, odznaczył się w czasie kampanji rosyjsko-japońskiej 1904—5 r. Po rewolucji rosyjskiej w r. 1917 stanął na czele I korpusu tworzących się w Rosji wojsk polskich. W podwładnej mu armji zaprowadził wzorowy ład i dyscyplinę. Żołnierze I korpusu walczą dziś bohatersko w szeregach zjednoczonej armji polskiej przeciw wrogom ojczyzny.

Po wypędzeniu niemców z Wielkopolski gen. Muśnicki powołany został przez poznańską Naczelną Radę Ludową na stanowisko naczelnika poznańskich sił zbrojnych. Tu złożył cały swój talent i doświadczenie wojskowe na usługi sprawy polskiej. A gdy nadeszła chwila odpowiednia, oddał się w tych dniach wraz z podwładnemi mu wojskami pod naczelne dowództwo J. Piłsudskiego.

wschodnią, która po przebytej chorobie niewątpliwie do dawnych apetytów powróci. I o stronie naszej przy takiem postawieniu sprawy stanie cały świat cywilizowany.

. . . . . .

Mimo groźnej fali anarchji, bijącej ze wszech stron w otwarte początkowo bramy Polski, mimo powszechnej ruiny i nędzy, w spuściźnie przez wrogów nam pozostawionej, mimo gorących walk partyjnych ostaliśmy się, zdołaliśmy utrzymać w kraju znośny ład i porządek, zdołaliśmy wystawić z niczego niemal siłę zbrojną, która murem stanęła w obronie skołatanej ojczyzny. Jest to cud widomy, jest to oznaka, że naród polski dojrzał do życia wolnego i niepodległego, że ożywiony jest w dostatecznym stopniu zdrowym p trjotyzmem, że zdolny jest do ofiar i poświęceń.

Opatrzność czuwa nad nami. Gdy zewsząd groziła nam zagłada, bezład ostateczny i upadek, każdy szczery patrjota z troską w sercu myślał o tem, czy też znajdą się wśród narodu ludzie, którzyby go poprowadzili pewną dłonią ku jasnej przyszłości? Dziś widzimy, że troska była nieuzasadnioną. Na pierwszy odgłos walących się murów gmachu potęgi prusko niemieckiej podążył do ojczyzny więzień magdeburski, ów skromny b. szlachcic litewski — b socjalista polski, Józef Piłsudski, żołnierz i obywatel, by ster ująć w twarde a pewne dłonie Po przez szalejące fale walk partyjnych i anarchji poprowadził Polskę do Sejmu, najbardziej demokratycznego, jaki sobie można wyobrazić. Przed Sejmem tym, przed przedstawicielstwem narodu uchylił czoła i złożył godność Naczelnika. Ale naród polski do tego nie dopuścił, bo mimo wszelkie intrygi zrozumiał, co winien Piłsudskiemu. I władzę ponownie w jego ręce złożył, nie tylko, jako uczczenie niepożytej zasługi, ale jako wyrażenie pewności, że nikt w Polsce godniej piastować jej nie będzie.

A oto na pierwszy apel Ojczyzny z za morza przybywa Paderewski, drugi wielki syn ojczyzny. Wpływem swym uspokaja wzburzone jeszcze namiętności, taktem, gorącem umiłowaniem sprawy zjednywa najbardziej nieprzejednanych, jednoczy się z Naczelnikiem w kwestjach podstawowych polityki zagranicznej, pociągając lewicę polską do wspólnej owocnej walki o dobro narodu i ludu polskiego.

Gdy zaś Piłsudski z trudem budował w kraju polską siłę zbrojną, a Paderewski wytężał wszystkie siły, by utrzymać porządek wewnątrz, nazewnątrz zaś wyprowadzić sprawę polską na czyste wody, we Francji pracował bohaterski wódz z pod Kaniowa, naczelnik b. Żelaznej Brygady, nad utworzeniem silnej, karnej, wyćwiczonej armji polskiej, której zadaniem przyjść z pomocą ojczyźnie w chwili ostatecznej z wrogami rozprawy I oto owe legendarne niemal, żelazne zastępy Hallera już są w Polsce, już zrosiły łany ojczyste krwią ofiarną i łzami radości...

Zaprawdę wiele jeszcze doświadczeń nas czeka; wiele niespodziewanych przeszkód zwalczać nam wypadnie, wiele dolegliwości znieść z zaciśniętemi zębami. Ale gdy się pomyśli, że w okresie najstraszniejszym naród, a zwłaszcza lud polski wykazał tyle męskiego hartu, wytrwania i ofiarności, gdy się zważy tę jego niezmożoną miłość dla Matki-ojczyzny, gdy się wreszcie myśl zwróci ku tym jasnym postaciom, w których dłoniach spoczywają losy nasze — wszelki lęk ustępuje, a rodzi się pewność nieugięta w świetną przyszłość narodu.

.. ski

Amerykanin o bohaterstwie dzieci polskich.

Korespondent New York Heralda, p. Mackensie, opisując obronę Lwowa przez polaków tak się wyraża:

Polacy, posiadając siły o połowę mniejsze od ukraińskich, osiągają co najmniej takie same wyniki jak ich przeciwnicy, gdyż całe wojsko polskie ożywione jest zwyczajnie duchem wyjątkowo dzielnym. Zarówno oficerowie jak prości żołnierze okazują zapał i entuzjazm, jakiego każda armja mogłaby im pozazdrościć.

Męstwo i cierpliwość rannych godne są także podziwu. Pamiętam dobrze odwiedziny w dwu wielkich szpitalach wojskowych w Przemyślu. Wiatr mroźny ziębił wówczas do szpiku kości, a szpitale były przeważnie nieopalane. Prześcieradła i kołdry były tylko dla ciężko rannych a pacjenci, których rany były niejednokrotnie zabandażowane tylko papierami gazetowego, leżeli nie osłonięci, albo okryci płaszczami, lecz nie skarżyli się ani słowem, ani wyrazem twarzy lub oczu.

Widziałem znaczną liczbę żołnierzy rannych kulami karabinowemi powyżej pasa, co świadczy, że armię polską charakteryzuje ta sama brawura w ataku, jaką odznaczały się najlepsze pułki francuskie, angielskie i amerykańskie, gdy w pierwszych tygodniach bojowej praktyki szły szturmem, nie szukając osłon, na karabiny maszynowe niemieckie.

Oczywiście tłumaczyć sobie to należy nadzwyczajną młodzieńczością polskiej armji. Zanim przyjechałem do Polski, myślałem, że niema na świecie bardziej chłopięcej armji, jak ta, którą Ameryka z początku przysłała na kontynent. Obecnie jednak gorąco pragnąłbym aby pod Buckingham Palace albo przez Fifth Avenue lub na Champs Elysees mogła się odbyć parada jednego z pułków, złożonych z żołnierzy, walczących obecnie pod Lwowem. Widziałem na własne oczy idących na linję bojową chłopców mało co wyższych od karabinu, który dźwigali, i którzy żadną miarą nie mogli liczyć więcej jak 13 i 14 lat.

Duch, jaki ożywia tę młodzież, przyczyniał się w znacznej mierze do skutecznego odparcia sił Petlury, przeważających liczbą i materjałami zasobami. Niegorsza sytuacja u grzęzła w martwym punkcie, a walki trwały dzień i noc bez przerwy na przestrzeni 90 klm po obu stronach toru kolejowego, łączącego Przemyśl z Lwowem Lwów ciągle jeszcze oblegany cierpiał wiele od ukraińskich pocisków, głodu i tyfusu.

Arcybractwo Różańcowe na Jasnej Górze.

Ołtarz M. B. Różańcowej na Sali Rycerskiej podczas miesięcznej uroczystości Arcybractwa, po lewej O. Piotr—przeor, po prawej O. Aleksander—rektor Arcybractwa.

Arcybractwo Różańcowe na Jasnej Górze zostało kanonicznie ustanowione w roku 1617; istnieje na to dokument na pergaminie pisany i przez Generała Zakonu Kaznodziejskiego z Rzymu do Częstochowy przysłany; erekcja (założenie) była przez biskupa Krakowskiego w następnym roku zatwierdzona. Kult różańcowy wspaniale zakwitł; świadczą o tem książki wpisowe, gdzie widnieją nazwiska najznakomitszych osób, księga postanowień i zabytki historyczne, pozostałe do dnia dzisiejszego. Było to tak do nieszczęsnego 1863 roku; choć nabożeństwo różańcowe zawsze było jedną z tych potęg, które Jasna Góra stale posiadała, jednakże Arcybractwo, jako korporacja, publicznie reprezentowana, istnieć przestało. Sorawił to rząd rosyjski, który starał się tłumić i niweczyć wszystko, co mogło potęgować ducha religijnego i patrjotycznego. Odtąd też ustają wszelkie formalne zapisy, procesje, zebrania i działalność zewnętrzna.

Pomimo ograniczeń OO Paulini starali się o ile mogli, ożywiać ruch różańcowy; pomiędzy innemi zawiązali żywy różaniec, który się szeroko rozwinął, przygotowując powoli grunt do wskrzeszenia tak świetnie w dziejach Jasnej Góry zasłużonego Arcybractwa Różańcowego.

Do odnowienia i podniesienia tej zbożnej sprawy przyczynił się również i przeor obecny, O Piotr Markiewicz. Wskrzeszenie Arcybractwa zbiegło się z 300 letnią rocznicą jego założenia, 300 letnią rocznicą koronacji M. B. Jasnogórskiej i zmartwychwstaniem Ojczyzny naszej—oby więc Ta Królowa Korony Polskiej, która obrała sobie za tron siedzibę naszego Arcybractwa, wzięła je pod opiekę i pod znakiem różańca wiodła do duchownego, narodowego i kulturalnego odrodzenia cały naród polski.

Związek Arcybractwa Różańca św. liczy obecnie przeszło 8000 członków. Na czele Związku stoi niestrudzony działacz na niwie społecznej O. Aleksander.

Arcybractwo ma na celu wykonywanie praktyk religijnych, czyli ciągły postęp na drodze doskonałości chrześciańskiej przez kult różańcowy, zakreślony ustawami, przez Kościół potwierdzonemi. Pragnąc uleczyć bolączki społeczne Arcybractwo dąży do: a) podniesienia w pośród swych członków życia rodzinnego w duchu Bożym przez uświadomianie i ścisłe wykonywanie obowiązków rodziców i dzieci; wtedy spłyną błogosławieństwo niebios na rodziny i całe społeczeństwo, b) rozszerzania i ugruntowania prawdziwej i zdrowej pobożności, opartej na miłości Boga i bliźniego, c) rozwijania dzieł miłosierdzia w duchu katolickim na wszystkich polach, d) urabiania w swych członkach od samego zarania poczucia karności i posłuszeństwa.

Arcybractwo mieści się w jednej z sal zabudowań klasztornych, tuż obok kaplicy M B Częstochowskiej, tam się odbywają zebrania sekcyjne, narady Zarządu, poufne konferencje kółek i przechowywane są wszystkie dokumenty. Biblioteka posiada swój lokal w przedwstępnym pokoju.

Ołtarz Arcybractwa mieści się na Wielkim Kościele Bazyliki Jasnogórskiej; przed nim odprawia się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca wotywa na intencję członków z nauką i przedwstępne przyjmowanie osób do Arcybractwa. W razach wyjątkowych i uroczystych ołtarz przenosi się wraz z obrazem na salę Rycerską. Obok ołtarza wisi kopja dyplomu erekcyjnego (założenia)

Sala Różańcowa, ołtarz i sala Rycerska w czasie ogólnych zebrań miesięcznych powinny być ozdabiane zielenią, światłem i symbolami Różańca św., by wszystko zmierzało do obudzenia pobożności i miłości ku Marji.

Poza działalnością społeczno-religijną, Arcybractwo Różańca św. na Jasnej Górze rozwija żywotną akcję oświatową, wydając naukowe dzieła treści religijnej. Nakładem Arcybractwa wyszły w czasie wojny: „Idea zakonna na tle życia pierwszych chrześcian i jej dzisiejsze zadania". „Jasna Góra podczas wojny europejskiej", oraz ostatnie dzieło opracowane przez O. Aleksandra: „Drogowskazy z Jasnej Góry dla młodej Polki".

NASZYM...

1863.

Nie płacz matusiu! Pobłogosław syna!
Krzyżyk na szyję mi daj!
Oto przełomów bije nam godzina
I w ogniach staje kraj
Mogę-ż pozostać, gdy ojczyzna wzywa,
Wolności błyska nam świt?
Gdybym pozostał—byłabyś szczęśliwa,
Widząc mój ból i wstyd?
Czegóż się lękasz? W polu—czy na łożu
Jeden nas czeka tu kres!
Dni ziemskie kroplą są w wieczności morzu:
Na żal ich—szkoda łez!
Więc nie płacz, matuś, lecz błogosław syna!
Krzyżyk na szyję mi daj!
On mię pokrzepi, gdy przyjdzie godzina
Walczyć i lec za kraj!...

* * *

1919.

Jadą nasi! Jadą
Polscy legjoniści!
Chłopcy jak marzenie
Dziarscy i ogniści!
Aż serce się w piersi
Trzepoce jak ptaszę:
Matusiu! Matusiu!
Jedzie wojsko nasze!...
Jadą nasi, jadą!
Życia niosą młode
Za Ojczyznę, wiarę,
Wolność i swobodę!
Matusiu! Matusiu!
Wybiegnijmyż z chatki;
Ty krzyżyk zakreślisz,
A ja rzucę kwiatki!
A potem w kościółku
Złożym sznur korali:
Może naszych w boju
Dobry Bóg ocali,
I może Najświętsza
Niebiosów Królowa
Jakiego wojaka
I dla mnie zachowa!...

Wanda Moryczowa.

Podłęże, dn 5 czerwca 1919 r.

Besjalskie zbrodnie ukraińców.

Komitet obrony Narodowej przesłał premjerowi Paderewskiemu w Paryżu następujący telegram:

„Uważamy sobie za obowiązek donieść Panu Prezydentowi, że w miarę postępu wojsk naszych w Galicji z dniem każdym odkrywamy coraz nowe ślady i dowody okropnych bestjalskich mordów i zbrodni popełnianych przez bandy bolszewickie, zwane wojskami ukraińskiemi. W szczególności jako oprawcy i kaci występują osobiście także przywódcy i pułkownicy ukraińscy. Zgroza ta świadkowie naoczni. Faktów takich setki i tysiące.

W imieniu oburzonego i do głębi wstrząśniętego społeczeństwa naszego domagamy się, aby Pan Prezydent wpływem swoim to sprawił, iżby żaden szanujący się Polak i człowiek uczciwy nie wdawał się w pertraktacje, ani nawet nie stykał się osobiście z bawiącymi w Paryżu przywódcami ukraińskimi, których opinja po-

Piątek dnia 13 Czerwca 1919 roku Częstochowa Teatr „ODEON"

Jedyny gościnny występ znakomitej tragiczki Polskiej

Wandy Siemaszkowej

w otoczeniu własnego zespołu w 4 aktowej sztuce Schenherera tłomaczonej specjalnie dla wykonawczyni roli tytułowej

Djablica

Ceny miejsc od 5 do 14 mk.—Bilety wcześniej do nabycia w cuk. Jackowskiego. a w dzień przedstawienia w kasie teatru.— Początek o godz. 8-ej.

Kierownik imprezy SZYMON KONARSKI.

wszechna tu w kraju ze wstrętem i oburzeniem piętnuje jako ludzi osobiście odpowiedzialnych za wszystkie te zbrodnie, urągające cywilizacji XX wieku i hańbiące wprost imię człowieka — i abyś Panie Prezydencie z treścią telegramu tego raczył zapoznać członków Kongresu pokojowego."

W „Kurjerze Lwowskim" służąca A. Leśniakówna opowiada, jak poczynali sobie Ukraińcy we dworze Sióstr miłosierdzia w Podborcach.

Ukraińcy opanowawszy Podborce, wywieźli siostry do Złoczowa, a sami osiedlili się we dworze i bujali. Kto tylko z Polaków do dworu przyszedł, zarsz to życiem płacił. Józef Krawiec z Podborzec pierwszy życie położył, później przyszedł żebrak, prosił o chleb, a hajdamacy go zastrzelili. Później dwóch panów, przybyłych ze Lwowa, skazali na śmierć. Najpierw bili ich bez pamięci, zmusili, by sobie doły kopali, poczem ich zamordowali. Także jakiś student przyszedł ze Lwowa kupić mleka, a dziewczyna schwytała i zabiła, zdarłszy wpierw z niego ubranie.

Dwie legjonistki, które się dostały do niewoli, przeszły straszliwe męki. Hajdamacy odcięli im piersi, zasypali papryką i tak męczyli przez trzy godziny, poczem je dobili.

Do szeregu rzeczywistych faktów barbarzyństwa ukraińskiego przybywają coraz to nowe. I tak proboszcza wsi Wojsławic Ukraińcy bili nahajem po twarzy, potem pędzili go obok konia, na którym jechał konwojujący transport internowanych. Schwytanych w Tustanowicach 20 legjonistów obdarto, wyprowadzono na cmentarz i rozstrzelano. W Chodorowie rozstrzelano czterech 14 letnich chłopców za to, że należeli do Skauta polskiego.

Wszystkie rabunki Ukraińców kończyły się chłostą lub zabójstwem. Pod Drohobyczem zbito 90-letniego staruszka ks. kan. Stopczyńskiego, poczem zrabowano plebanję doszczętnie.

Pod Przemyślanami zabito kobietę, która broniła krowy, jedynej żywicielki licznej rodziny, przed rabunkiem.

W Uhrynowie zamknięto 7 legjonistów do piwnicy i żywcem ich tam spalono.

W Tudurkowicach na rozkaz bandyty Dnagana wykopano rowy i zakopano w nich żywcem 6 legjonistów.

W Podwołoczyskach widziano jeńców polskich bez odzieży, pędzonych wśród 20 stopniowego mrozu. Jeden z kolejarzy, nazw. Dworniak zeznał pod przysięgą, że w tym transporcie było około 30 legjonistów obdartych do koszuli i bez koszuli. Kilku z nich darto pasy na plecach.

Nietylko mienie polskie, nietylko przekonania narodowe dawały impuls do wykonania zbrodni, ale nawet taki fakt, że ktoś nie umiał pacierza ruskiego.

W Starem Siole zamordowano małoletniego chłopca, za to, że nie umiał tego pacierza.

Z sejmu.

Na pierwszym punkcie porządku obrad piątkowego posiedzenia było sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie wniosku ministra skarbu o wypuszczenie przez Polską Kasę Pożyczkową dalszych 500 miljonów mk. polskich.

Przemawiał referent pos. Osiek, minister skarbu Karpiński, pos. dr. Diamand (który w tym wypadku wyjątkowo zgadzał się na zarządzenie p. ministra skarbu). Dr. Diamand nawoływał do szybkiego uruchomienia przemysłu i do uchwalenia pożyczki przymusowej wewnętrznej.

Drugi punkt porządku dziennego obejmował dalszy ciąg dyskusji w sprawie reformy rolnej. Na trybunie zjawił się pos. Witos.

Oświetlał reformę rolną ze stanowiska polityki narodowej, zabezpieczenia przyszłości Państwa Polskiego. Oświadczył, że ziemia polska jest pewną tylko w rękach chłopa polskiego. Nie na miastach, lecz na chłopach spoczywa przyszłość narodowa. Swoją mowę, która trwała przeszło półtorej godziny, zakończył pos. Witos oświadczeniem, że posłowie grup Piasta i Wyzwolenia nie odstąpią od takiej reformy rolnej, jak ją kształtował projekt większości w komisji, nie odstąpią też od żądania, by wszystkie lasy w Polsce zostały upaństwowione.

Mowy p. Witosa słuchano bardzo uważnie, a gdy schodził z trybuny, posłowie włościańscy podziękowali mu bardzo hucznemi oklaskami.

RADA CZTERECH ustaliła wschodnie granice Polski.

Wiedeń. 5 | 6. Wedle wiadomości, jaką przynosi „Echo de Paris":

Polska delegacja konferencji pokojowej w Paryżu wezwaną została przez Radę Czterech do zgłoszenia wniosków w sprawie wschodniej granicy polskiej.

O ile wiadomość powyższa znajdzie potwierdzenie, oznaczać będzie, że

Rada Czterech nie powzięnie w tej ważnej sprawie żadnej decyzji przed wysłuchaniem autentycznych życzeń polskich.

Ustępstwa koalicji w sprawie Górnego Śląska.

Wiedeń. Wersalski sprawozdawca „N. Fr. Presse" donosi, że odpowiedź Rady Czterech na propozycje niemieckie nastąpi zaraz do Zielonych Świętach. Wczoraj Rada Czterech rozpatrywała propozycje niemieckie, co do których jest wiadomem, że ostatecznie rozstrzygnięcie wyjdzie z Berlina.

Obecnie uznano, że głównym przedmiotem zabiegów niemieckich jest Górny Śląsk, a w sprawie tej podaje „Matin" znamienne oświadczenie tej treści, iż

ewentualne koncesje państw koalicji polegać będą na zagwarantowaniu Niemcom prawa zakupu stałego kontyngentu rocznego węgla górnośląskiego.

Wedle dalszego doniesienia odbyta w Paryżu Rada ministrów angielskich oświadczyła się w kierunku złagodzenia niektórych postanowień traktatu pokojowego z Niemcami, a wedle relacji „Corriera della Sera" możliwą jest pewnego rodzaju rewizja traktatu pokojowego.

Możliwość ustępstw w sprawie Górnego Śląska potuje także sprawozdawca paryski „Basler Nachrichten".

Warunki podyktowane niemcom nie ulegną zmianie.

Paryż. „Viktoire" potwierdza wiadomość że Rada Czterech jest zdecydowana utrzymać warunki, narzucone Niemcom, nie wchodząc w rozprawy ustne, żądane przez hr. Brockdorffa.

Jednomyślność nie jest bynajmniej zachwiana w łonie rady, chociaż Lloyd George jest skłonny do przyznania pewnych koncesji, odnoszących się do kilku obwodów Śląska Górnego.

Jednak interesy Polski są dobrze bronione przez Clemenceau i prawdopodobnie utrzymają się w mocy postanowienia poprzednie z pewnemi tylko zmianami, tyczącemi się sposobów wykonania.

„Victoire" oświadcza w artykule, komentującym tę wiadomość, że Górny Śląsk jest niezaprzeczalnie polski. Przyznanie koncesji Niemcom ze szkodą dla Polski byłoby ubolewania godne. Francja, której odmówiono strategicznej granicy reńskiej, potrzebuje dla swego bezpieczeństwa niepodległej i neutralnej Austrji, tudzież silnej Polski, jako przeciwwagi na wschodzie.— Obwody przemysłowe Górnego Śląsa są dla państwa polskiego do niepodległości ekonomicznej i politycznej nieodzowne.

Sprawa Górnego Śląska jest tak tamo sprawą Francji, jak i Polski.

Większość prasy francuskiej twierdzi, że w kwestjach zasadniczych, zwłaszcza w sprawie granic terytorjalnych, Ententa nie poczyni niemcom żadnych ustępstw.

Przedstawiciele małych narodów zagrozili wystąpieniem z Ligi Narodów.

Wiedeń, 5 czerwca.—„Chicago Tribune" donosi, iż przedstawiciele Polski, Czech, południowej Słowiańszczyzny, Rumunji i Grecji zagrozili wystąpieniem z Ligi Narodów z powodu umieszczenia w traktacie pokojowym przepisu o tak zwanej „Ochronie praw mniejszości narodowych."

Przepis powyższy uznano za naruszenie suwerenności państwowej, a równocześnie zażądano ewentualnego wprowadzenia tego przepisu także do konstytucji Ameryki, Anglji, Francji, Włoch i Japonji, domagając się zapewnienia równych praw murzynom w Ameryce, Chińczykom w Japonji, a Irlandczykom w Anglji.

Wymiana not między Polską a Koalicją w sprawie ostatnich wypadków wojennych.

Między rządem polskim, a Radą czterech odbyła się wymiana not, w sprawie ostatnich wypadków wojennych.

Ze strony polskiej wyjaśniono konieczność osiągnięcia i zabezpieczenia połączenia z Rumunją na wypadek wystąpienia Niemiec przeciwko Polsce.

Obecnie cel ten został osiągnięty, więc kontrofenzywa armji polskiej została wstrzymana; rząd polski nie może jednak wstrzymywać zamorzutnych ruchów ludności polskiej, a nawet i ruskiej, doprowadzonej do rozpaczy, powstającej przeciwko władzy ukraińskiej i zrzucającej z siebie nienawistne jarzmo.

Olbrzymie zdobycze armji polskiej w Tarnopolu.

Tarnopol. Kombinowana dywizja płk. Sikorskiego, wchodząca w skład grupy gen. Jędrzewskiego po przełamaniu frontu nieprzyjacielskiego nad Złotą Lipą w zwycięskim pochodzie idąc niepowstrzymanie naprzód i staczając po drodze ciągłe walki, dotarła jedną grupą sformowaną przez płk. Sikorskiego, a pod dow. płk. Lindego pod Tarnopol. Po zadaniu ostatecznej klęski nieprzyjacielowi na wschód od Tarnopola, dzielne oddziały dywizji płk. Sikorskiego, wchodzące wskład grupy podpułkow. Lindego, a przedewszystkiem warszawski pułk 19 z kap. Zongołowiczem i wypróbowany 1-szy Baon 22 pułku z kap. Stanckiem zajęły Tarnopol.

W walkach o Tarnopol wzięto do niewoli ponad 3500 jeńców, w tem 55 oficerów i 1 generała, kilku pułkowników, zdobyto 39 karabinów maszynowych, 2 baterje armat, wszystkie tabory dwóch brygad ruskich, które walczyły przeciwko nam, t. j. około 300 pełnych wozów i kilkadziesiąt kuchni polowych.

Pozatem zajęto w Tarnopolu ogromny miljardowej wartości składy amunicyjne, artyleryjskie, lotnicze, olbrzymie tatory kolejowe, pełne pociągi ewakuacyjne.

W mieście samem zajęto również jedno z ministerjów ukraińskich, inspektorat artylerji armji ukraińskiej i wielką ilość t. zw. zakordonców t. j. żołnierzy przynależnych do armji ukraińskiej rosyjskiej.

Ludność polska w Tarnopolu witała wojska nasze owacyjnie, szczególnie 1-szą komp., która weszła pod wodzą por. Gębala do miasta była witana z wielkim entuzjazmem.

Pułk. Sikorski jako dowódca dywizji zamianował prowizorycznym dowódcą miasta podpułk. Lindego, znosząc wszystkie dotychczasowe władze i urządzenia ukraińskie, wprowadzając prawowite władze polskie.

Wszystkim spokojnym obywatelom poręczono prawną ochronę. Po północy z 1 na 2 czerwca dotarły do Tarnopola, który leżał na wschód od granicznych ze sobą dywizji i oddziały dywizji lwowskiej.

W walkach ostatnich, które miały miejsce od Złotej Lipy do Tarnopola dywizja płk. Sikorskiego rozbiła doszczętnie cały drugi korpus armji ukraińskiej, biorąc do niewoli w ostatnich trzech dniach do 6 tysięcy nierannych jeńców, w tem ponad 100 oficerów, zdobywając w polu z górą 120 karabinów maszynowych, baterje armat i niepoliczone tabory.

W walkach tych odznaczyły się nadzwyczajnie przy planowem kierownictwie 19 pp., 1 Baon 22 pp., 40 pp. i 10 pp.

KTO NABĘDZIE 5% Polską Pożyczkę Państwową 5%

zabezpieczoną całym majątkiem Państwa

przed dniem 1-go lipca 1919 roku otrzyma

przy wymianie posiadanej jeszcze gotówki w rozmiarach nieprzewyższających sumy przedstawionych jednocześnie asygnat w tejże walucie

złotych polskich więcej

niż otrzymają ci, którzy przedłożą gotówkę do zamiany bez okazania asygnat. 0758

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej,

jako kaucje i wadja

zamiast gotówki są przyjmowane obecnie nie w 90%, jak dotąd, LECZ **100** % nominalnej ich wartości.

Z widowni wydarzeń.

Ograniczenie sił zbrojnych mniejszych państw nie nastąpi.

Paryż. „Temps" donosi, że Rada Czterech postanowiła zmienić w traktacie punkty, tyczące się ograniczeń sił zbrojnych mniejszych państw.

Rada uznała, że podobne ograniczenia byłyby nieusprawiedliwione. W ten sposób uczyniono zadość protestom, złożonym konferencji przez przedstawicieli tych państw.

Podpisanie traktatu 15 czerwca.

Paryż. Odpowiedź na kontrpropozycje niemieckie nie będzie doręczona delegatom niemieckim przed wtorkiem. Podpisanie traktatu pokojowego, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane wypadki, nastąpić mogłoby dopiero 15 czerwca.

Pogłoski o dymisji Clemenceau.

Wiedeń. „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Monachjum: Pisma niemieckie podają depeszę z Berna szwajcarskiego, w której jest powiedziane, że wbrew wszelkim zaprzeczeniom dymisji Clemenceau spodziewać należy się lada chwila.

Na pograniczu rumuńskiem.

Lugdun.—Z Rumunji: Bandy bolszewickie zaatakowały Bendery. Załoga francuska i rumuńska straż pograniczna odparły atak, odrzucając nieprzyjaciela za Dniestr.

Depesza z Bukaresztu potwierdza, że wojska rumuńskie połączyły się z polskiemi.

Czesi rozstrzeliwują słowaków.

Morawska Ostrawa. — Z Preszburga donoszą: Słoweński „Vychod" donosi, że dn. 4 b. m. na mocy prawa o sądach doraźnych wykonano wyrok śmierci na dwu obywatelach słowackich, którzy agitowali przeciw rzeczpospol. czesko-słowackiej.

Wieści z Petersburga.

„Ostatnie dni bolszewizmu!"—pod takim tytułem dobrze zwykle poinformowana „Victoire" podaje ostatnie wieści z Petersburga. Z Wyborga telegrafują do Stokholmu, że w ostatnich dniach słychać tu potężne bombardowanie od strony morza, w kierunku na Kronsztadt i Petersburg.

Uciekinierzy z Petersburga mówią, że w całem mieście panuje straszliwa panika wśród bolszewików i ich wodzów, którzy w znacznej liczbie już opuścili miasto, unosząc z sobą pieniądze państwa. W mieście tylko siły chińskie, łotewskie i oddziały czerwone finlandczyków trzymają władzę w swych rękach. Krwawe walki toczyły się w ostatnich dniach na ulicach Petersburga. W okręgu Wyborskaja Storona, gdzie mieszka ludność robotnicza, wzniesiono barykady, a robotnicy patrolują po ulicach, by przeszkodzić chińczykom w rabunkach.

Bolszewicy obiepli miasto plakatami w których oświadczają że jeśli trzeba będzie opuścić miasto, to oni wymordują wszystkich członków klasy burżuazyjnej.

Żądania białorusinów.

Wilno. Odbyło się tu zgromadzenie białorusinów, które uchwaliło dążyć: 1) do niepodległości i niepodzielności Białorusi, 2) utworzenia narodowej armji białoruskiej, 3) niezwłocznego uwolnienia aresztowanych bez powodów białorusinów, nieposiadających języka polskiego, 5) organizowania szkół białoruskich i teatru, 6) rozwoju kooperatyw i in.

Dokonano wyborów białoruskiego Komitetu Narodowego, w skład którego weszli przedstawiciele urzędników poczty, kolejowców, nauczycieli, wojskowych, katolickiego i prawosławnego duchowieństwa.

Wojska rumuńskie doszły do Tyśmienicy.

Wiedeń. — Biuletyn dowództwa wojsk rumuńskich z dnia 3 bm. donosi między innemi, że wojska rumuńskie po obsadzeniu Kołomyi, Nadwórnej i Tłumacza posunęły się ku Bohorodczanom, a straże przednie stanęły już nad Tyśmienicą.

Czesi ogłosili dyktaturę wojskową na Słowaczyźnie.

Preszburg. — Czesko-słow. biuro pras. donosi: Na zarządzenie upełnomocnionego ministra dla Słowacji d ra Srobara zaprowadzoną została na Słowaczyźnie dyktatura wojskowa.

Dyktatura polega na tem, że wojsko przyjmie naczelną władzę nad wszystkimi urzędami, a więc także nad urzędami cywilnymi. Wszystkie urzędy będą nadal pełniły swoje czynności, podlegając jednak dowództwu wojennemu, które jest najwyższą władzą na Słowaczyźnie.

Przewrót w Wiedniu?

Wiedeń. Wieczorne wydanie „Neue Reichspost" zamieszcza wiadomość o tem, jakoby w tych dniach nastąpić miało w Wiedniu obwołanie rządu rad delegatów robotniczych i żołnierskich oraz dyktatury proletarjatu. Kręży w Wiedniu uporczywa pogłoska, że do Wiednia przybył z Budapesztu przywódca tamtejszych komunistów Bela Kuhn i że konferował z Frydrykiem Adlerem, które jest upatrzony na prezydenta komitetu wykonawczego Rad Delegatów Robotniczych w razie ogłoszenia dyktatury rządu sowietów austrjackich.

W niedzielę dnia 8 Czerwca 1919 r. w Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. † p.

Włodzimierza Sarnowicza

poległego w m. maju na polu walki pod Pawłowicami, na które krewnych przyjaciół i znajomych zmarłego zaprasza

Rodzina.

Wybory do Rady miejskiej w Wilnie.

Wilno. Wydano rozporządzenie o wyborach do Tymczasowej Rady Miejskiej w m. Wilnie. Rada składać się będzie z 50 radnych: czynne prawo wyborcze mają wszyscy bez różnicy płci, którzy ukończyli 21 lat i mieszkają conajmniej od 6 ciu miesięcy.

Nie mogą wybierać osoby innego państwa, znajdującego się w walce czynnej z wojskiem polskiem; osoby ograniczone w prawach i utrzymujące szynki i domy rozpusty.

Bierne prawo mają ci, co ukończyli 25 lat i mają wykształcenie elementarne oraz umieją mówić po polsku. Członkami nie mogą być urzędnicy zarządu cywilnego, policji i milicji. Głosowane jest 5 cio przymiotnikowe.

Tymczasowa Rada będzie urzędowała do czasu wybrania Rady na podstawie normalnych ordynacji.

Językiem urzędowym Rady i administracji miejskich jest język polski. Wybory będzie prowadził komisarz, mianowany przez Cen. Kom. Cyw.

Koalicja uznała konieczność ofenzywy polskiej.

Napięcie, jakie wynikło z powodu zastrzeżeń przedstawicieli koalicji w Warszawie przeciw podjęciu działań ofenzywnych ze strony polskiej w Galicji wschodniej, doznało pewnego ulżenia.

Przejawem tego faktu jest wyjazd mieszanych komisji polsko-koalicyjnych do Galicji wschodniej dla zbadania stosunków wywołanych przez rządy ukraińskie i obecne wypadki wojenne. W skład rzeczonych komisji wejdą oficerowie koalicyjni i polscy.

Dalszym objawem usunięcia wątpliwości jest wizyta przedstawiciela Anglii u wiceministra spraw zagr. Wróblewskiego, z którym konferował w sposób przyjazny.

Ministrowie we Lwowie.

Lwów. — Jutro spodziewany jest przyjazd ministra kolei Eberharda Minister przyjedzie świeżą drogą Lublin-Bełzec, aby przypatrzeć się tej nowo naprawionej linji kolejowej.

Min. poczt i telegr. p. Hubert Linde przyjeżdża z Warszawy w sprawach urzędowych w piątek do Lwowa, a następnie udaje się do Stanisławowa i Kołomyi.

Przywrócenie połączenia kolejowego z Tarnopolem i Brodami.

Lwów.—Na całej przestrzeni Lwów—Brody i Lwów — Tarnopol odbywa się gorączkowa praca celem jak najszybszego ukończenia naprawy uszkodzonych objektów kolejowych.

Armja z pod Lwowa w Poznaniu.

Poznań.—W czwartek przybył tu pierwszy transport wojsk polskich z pod Lwowa. Na dworcu zebrały się wielkie tłumy publiczności, które owacyjnie witały żołnierzy powracających, obrzucając ich kwiatami. Generał Dowbór-Muśnicki przybył na dworzec w otoczeniu sztabu.

Stanowisko niemców nadbałtyckich.

Wilno.—„Dziennik Wileński" donosi: Od pewnego uchodźcy z Kurlandji dowiadujemy się, że łotysze, niemcy i starowierzy z Kurlandji i Rygi mają wysłać potajemnie delegację do Sejmu polskiego, błagając o przyłączenie (a nie o unję) do Polski. Niemcy nadbałtyccy są w najwyższym stopniu rozgoryczeni na rząd niemiecki.

Aresztowanie bolszewika.

Wilno. Do Warszawy wciąż przemykają się z za bolszewickiego kordonu agitatorzy bolszewiccy.

W tych dniach ujęto w chwili wyjazdu do Warszawy bolszewika, który z prywatnego mieszkania, gwałtem zajętego przez bolszewików, przy ul. Arsenałowej, obstrzeliwał z kulomiotu oddziałek polski, stojący na Górze Zamkowej w pamiętne dnie zdobywania Wilna.

Bolszewicy pod Tarnopolem

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że wojska bolszewickie przekroczyły granicę Galicji Wschodniej i znajdują się już w pobliżu Tarnopola.

Zwycięstwo nad Złotą Lipą.

Dywizja płk. Sikorskiego w trzydniowych walkach na linji Złotej Lipy wzięła do niewoli 6,000 nieranych jeńców, przeszło 100 oficerów 120 karabinów maszynowych i niezliczony łup w materjałach wojennych.

KRONIKA

We wtorek 10 Czerwca 1919

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe	za	98,04
500 „ „ „	za	490,21
1000 „ „ „	za	980,42
5000 „ „ „	za	4902,08
10000 „ „ „	za	9804,17

* * *

Zielone Święta, jedne z najradośniejszych świąt polskich nadeszły.

Stara tradycja polska wiosennego witania budzącej się do życia przyrody, zrosła z uroczystością chrześcijaństwa — Zesłaniem Ducha św. na apostołów — w tak nierozerwalną a przedziwnie do serca przemawiającą całość...

Nieprzerwanem pasmem ciągną kompanje z najodleglejszych zakątków kraju, z ziemi siedleckiej, radomskiej i innych, bliższych, by starym zwyczajem w uroczystych dniach Świąt Zielonych hołd Królowej Jasnogorskiej złożyć, szczęśliwą przyszłość dla się i udręczonej ojczyzny wybłagać...

Witajcie— bracia siermiężnil Mocna, niezłomna wiara Was prowadzi, zawodu nie doznaciel jeszcze chmury gradowe wiszą nad ziemicą, polską, ale to już ostatnie! Nie minie rok, a pokój upragniony zapanuje nad szumiącemi w blaskach słońca polskiemi łanami, zaś do chat ojczystych wrócą wszyscy tułacze i rycerze nasi najmilsi, by wraz z nami dzielić radość nowego, wolnego, pracowitego żywotu!

W obydwa dni świąteczne na ulicach miasta odbywać się będzie sprzedaż znaczka na Czerwony Krzyż.

Żołnierz polski zasłaniający własną piersią rubieżę Ojczyzny naszej liczy na pomoc społeczeństwa, gdy padnie ranny na placu boju. Z pomocą tą spieszy rannym bohaterom „Czerwony Krzyż", którego oddział w ostatnich dniach powstał w naszem mieście.

Częstochowianie! Czyż pozwolimy na to, iżby ta humanitarna instytucja mająca na celu pomoc rannym żołnierzom, z braku funduszów zmuszona była ograniczyć swą działalność lub co gorsza odmówić pomocy naszym rannym bohaterom?

Czy w obliczu niebezpieczeństwa pruskiej inwazji nie zatroszczymy się o los naszych obrońców, aby po spieszyć im w miarę możności z pomocą materjalną?

Kwesta na „Czerwony Krzyż", to kwesta na pomoc dla rannych żołnierzy, a sądzimy, że żaden obywatel, który myśli i czuje po polsku, nie pożałuje ofiar na ten cel zbożny.

— **Z Jasnej Góry.** Dziś, w pierwszy dzień Zielonych Świątek Sumę w kaplicy M. Boskiej odprawi prałat ze Skałki w Krakowie O. Pius Przeździecki, kazanie wygłosi O. Marjan.

W drugi dzień świąt sumę odprawi O. Wincenty, kazanie wygłosi oraz odprawi nieszpory O. Marjan.

— **Od Redakcji.** Z powodu uroczystości Zesłania Ducha św. następny numer „Gońca" ukaże się dopiero we wtorek o zwykłej porze.

— **Przyjęcie francuskich gości.** We wtorek d. 10 bm. w sali Straży ogniowej o g. 8 wieczorem odbędzie się przyjęcie miłych nam gości. francuskich oficerów, urządzone przez komitet obywatelski, wyłoniony z ramienia Magistratu miasta Częstochowy. Wstęp na salę ze względu na ograniczoną ilość miejsc będą miały tylko osoby zaproszone.

Komitet organizacyjny stanowią panie: d-rowa Biegańska, prezesowa A. Kokowska, d-rowa Nowakowa i prezydent Bandtkie-Stężyński.

— **W sprawie szkolnictwa powszechnego.** Z względu na wprowadzony z początkiem nowego roku szkolnego przymus powszechnego nauczania władze miejskie postanowiły wynająć jeszcze 34 sale szkolne dla szkół początkowych.

— **Podziękowanie.** Komendant szpitala wojskowego w Częstochowie składa niniejszym „Kołu Ziemianek z Wyczerp", oraz przewodniczącej tychże p. Cygańskiej serdeczne staropolskie „Bóg zapłać" za przesłaną dla szpitala krowę.

Nadmienić należy, że Koło Ziemianek z Wyczerp tak Górnych jak i Dolnych niejednokrotnie już dało dowody swej pamięci o chorych i rannych.

Ponadto Komendant szpitala składe serdeczne podziękowanie paniom z Komitetu Białego Krzyża za wyreperowanie bielizny, p. ogrodnikowi Hoffmanowi za ofiarowane nasiona i rozsady, p. Wereszczyńskiemu za ofiarowany korzec kartofli oraz p. Rogowskiej za ofiarowane 4 funty masła.

— **Miły gość.** Z krain zamorskich, od rodaków, przebywających po tamtej stronie Atlantyku nadchodzą już pierwsze wieści powojenne. M. in. otrzymaliśmy od naszego redaktora „Dziennika Chicagoskiego" następujący list:

Szanowni Redacyi Skoro tylko komunikacja pocztowa otwarta, piszemy, prosząc o wieści i stałą wymianę p.sm. Nasze pismo wysyłamy równocześnie. Pozdrowienie rodacze! Z szacunkiem Karol Wachtel.

List posiada stempel poczty w Chicago z datą 7 maja, czyli że wędrował do Częstochowy cały, okrągły miesiąc.

— **Warsztaty masarskie.** — Magistrat udzielił pozwolenia na prowadzenie warsztatów masarskich następującym pp. rzeźnikom: Lewandowskiemu, Szczerkowi, Doboszowi, Pleszaczyńskiemu, Rajszysowi i Wojciechowskiemu.

— **Fabryka wód gazowych.** W tych dniach uruchomiona będzie fabryka wód gazowych, założona przez p. J. Staśkiewicza przy ulicy Krakowskiej № 35.

— **Dom noclegowy.** Magistrat udzielił pozwolenia Perli Rozyk na otwarcie domu noclegowego przy ul. Ogrodowej nr. 14.

— **Płace robotnic plantacyjnych.** Pracownicom zatrudnionym przy plantacjach miejskich Magistrat postanowił podnieść wynagrodzenie dzienne do 10 mk.

— **Zakaz otwierania nowych restauracji i piwiarni.** Wobec natłumionej ilości w naszem mieście restauracji i piwiarni Magistrat postanowił nie udzielać chwilowo dalszych pozwoleń na otwieranie tego rodzaju zakładów.

— **Z Rakowa.** Dziś, dnia 8-go czerwca r. b. w miejscowym teatrze przez Koło Miłośników sceny odegraną zostanie „Czarowska Ława", dramat ludowy w 4 aktach ze śpiewami i tańcami J. K. Gawalewicza.

Ceny miejsc zwykłe. Początek o godz. 6 wieczorem. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra.

— **Zabawa u Rzemieślników.** W niedzielę, w pierwszy dzień Zielonych Świątek, odbędzie się zabawa taneczna w lokalu Stow. Rzem. i al. 9 pod kierunkiem p. K. Kosteckiego. Wejście dla uczniów szkoły, osób wprowadzonych i rekomendowanych. Początek o godz. 8 wiecz. Muzyka p. Rezlera.

— **Z Gnaszyna.** W drugi dzień Zielonych Świątek w fabryce gu-

ZARZĄD WARSZAWA MAZOWIECKA 11
ODDZIAŁY: CZĘSTOCHOWA, DĄBROWA GORNICZA, KIELCE, KRAKOW, LUBLIN, ŁODZ, PIOTRKOW, RADOM, WARSZAWA.

TOW. AKC. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

„Ł. J. BORKOWSKI"

ADRES DLA DEPESZ DO CENTRALI i ODDZIAŁÓW „ELIBOR"

Składy ul. Piotrowska № 2. ODDZIAŁ w CZĘSTOCHOWIE Telefon Nr. 75. Biuro ul. Panny Marji № 14.

POLECA: Żelazo — Bednarkę — Belki — Blachę — Metale — Kolejki — Maszyny — Narzędzia — Gwozdźie — Wyroby żelazne Rury i Łączniki — Cement — Papę — Oleje i Smary — Olej gazowy do motorów — Wagi dziesiętne — Artykuły techniczne i Stal amerykańska.

Roboty miernicze, studja kolejkowe, szosowe i drogowa dla Sejmików Powiatowych wykonywa:
Biuro Techniczne
Inż. W. Kukliński i K. Deloff
Częstochowa, ul. Dojazd № 9, telef. № 80.

szyńskiej urządzona będzie loterja fantowa i zabawa na cele dobroczynne, mianowicie na rzecz Białego Krzyża, Polskiej Macierzy Szkolnej i Rady Opiekuńczej.

— **Koncert Hallerczyków.** Dziś, o godzinie 4 po poł. w parku Staszyca odbędzie się koncert orkiestry 8 pułku strzelców armji Hallera pod batutą p. Dziemiana.

— **Koncert na „Czerwony Krzyż".** W poniedziałek o godz. 4 po poł. w parku Staszyca odbędzie się koncert wojskowej orkiestry 27 p. p. pod batutą p. Brzezińskiego na rzecz „Czerwonego Krzyża".

— **Wiec w Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowem.** W pierwszy Dzień Zielonych Świątek, t. j. 8 czerwca, w Stow. Rzem. - przemysłowem odbędzie się dla członków wiec „O polityce handlowej i przemysłowej w chwili bieżącej". Przemawiać będzie ks. Sędzimir.

— **Zebranie „Dźwigni"** W poniedziałek, dn. 9 czerwca o godz. 3 i pół po południu w lokalu przy Alei II nr. 37 odbędzie się miesięczne zebranie stowarzyszenia rękodzielniczek „Dźwignia".

— **Milicja ludowa wyjeżdża na front.** W z. niedzielę w min. spraw wewnętrznych odbyło się zebranie 40 kierowników i zastępców obwodów prowincjonalnych Mil. Ludowej, którym min. zaproponowało przejście do straży bezpieczeństwa, bądź rozwiązanie Mil. Lud. Delegaci jednogłośnie oświadczyli, że chcą wyjechać na front. Prośbę Mil. Ludowej ministerstwo uwzględniło. Wyjazd nastąpi w pierwszych dniach lipca. Pierwszy w tych dniach wyjeżdża bataljon 4 warszawski.

— **Polacy w Chinach.** Na liście jeńców, wziętych do niewoli rosyjskiej z wojska austrjackiego i osadzonych w obozie dla jeńców w Cycykarze a następnie zbiegłych do chińskiej Mandżurji i tam internowanych, znajdujemy następujące polskie nazwiska: Stanisław Zając, Stanisław Grzybowski, Antoni Szymkowski, Wojciech Kozłowski i Bronisław Krupa.

Dziwoląg biurokratyzmu.

Otrzymaliśmy niezmiernie interesujący dokument, żywe świadectwo tego, jak głęboko w psychice urzędników polskich tkwią stare tradycje biurokratyczne. Okazuje się, że te zaśniedziałe metody naszych smutnej pamięci opiekunów nie tylko nie znikły wraz z niemi, ale rozrastają się w wolnej Polsce w niezmiernie ciekawe dziwolągi.

Oto treść wzmiankowanego dokumentu: Mieszkaniec Częstochowy p. Ant. Tomaszewski nie wpłacił dotychczas należnej od niego sumy podatku... na rzecz m. Berlina w sumie 12 mk. 26 fen., wobec czego z majątku ruchomego p. T. sprzedane ma być dn. 24 czerwca 1919 r. w drodze licytacji „krzesło bujające", oszacowane na 20 mk.

Aby zrozumieć całą karykaturalność takiego postawienia sprawy, dodać należy, że p. A. Tomaszewski już od r. 1908 (a więc na 6 lat przed wybuchem wojny!) zamieszkuje stale w Częstochowie.

Zaprawdę, nasi polscy urzędnicy największego biurokratycznego wygę rosyjskiego lub austrjackiego w kozi róg zapędzą...

— **Występ p. Wandy Siemaszkowej.** W dniu 13 czerwca w sali teatru „Odeon" odbędzie się jedyny gościnny występ znakomitej artystki krakowskiej sceny p. Wandy Siemaszkowej, która zawita do nas w otoczeniu własnego zespołu. Dana będzie sztuka w 4 ch aktach Szhenherera, tłomaczono specjalnie dla wykonawczyni roli głównej p.t. „Djablica".

— **„Gazeta powiatowa".** Ukazał się pierwszy numer „Gazety Powiatowej", który zawiera dekret o tymczasowej ordynacji powiatowej oraz szereg rozporządzeń ministerjalnych. Ze spraw miejscowych podany jest regulamin dla Wydziału powiatowego oraz lista członków sejmiku częstochowskiego.

— **Zapisy na pożyczkę państwową.** Zapisy na 5 proc. obligi skarbu polsk. w Banku Handlowym w Warszawie oddziale w Częstochowie w d. 3 | 6 1919 roku: 1 osób miejscowych rb. 100, mk.—, kor.— i 13 osób zamiejscowych rb. 9,700, mk. 2,000, kor. 100. Razem rb. 9,800, mk. 2,000, kor. 100.

— **Z „Paryskiego".** Teatr Paryski od soboty demonstruje obraz p. t. „Książe Oboleński", ilustrujący dzieje panowania ochrany rosyjskiej.

— **Z teatru „Odeon".** Dziś, w niedzielę, po raz ostatni „Ofiary przesądów", wybitny dramat życiowy. Od poniedziałku sensacyjny dramat z przygód słynnego detektywa Joe Deebsa.

— **Z kino-teatru „Polonja".** Od ub. soboty wybitny dramat francuski p.t. „Zuzanna Grandais".

— **Teatr Ludowy.** W pierwszy i drugi dzień świąt, sztuka ludowa—„Grom Maciejowicki".

— **Czyja zguba?** Kapral policji komunalnej p. Dawidowicz w dniu wczorajszym znalazł na Nowym Rynku portfel z pieniędzmi, które prawy właściciel odebrać może w dowództwie policji.

— **Postrzelenie kobiety.** — W tych dniach we wsi Zimnawoda gm. Lipie podczas pracy w polu postrzelona została przez zabłąkaną kulę Eleonora Ryszczyk, która po trzech dniach zmarła. Śledztwo w sprawie ustalenia przyczyny postrzału prowadzi policja komunalna na pow. częstochowski.

— **Wypadek przy pracy.** — Dziś, w niedzielę, odbędzie się pogrzeb ofiary wypadku ś. p. Jana Bąkowskiego, który w dniu 5 b. m. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy robotach ziemnych na szosie Kiedrzyńskiej. W pogrzebie wezmą udział liczne zastępy robotników, zajętych przy robotach publicznych.

— **Schwytanie mordercy.**— W dniu wczorajszym urzędnik akcyzy Stefan Grzelec oddał w ręce polowej żandarmerji Ignacia Polskiego z Miechowa, podejrzanego o morderstwo policjanta Tarkowskiego.

— **Podejrzane indywidua.** Z ekspozytury wojskowego biura wywiadowczego otrzymaliśmy następujący komunikat:

Dnia 4 b. m. robotnicy pracujący przy naprawie szosy w Dębowie między innemi I. Prymas, Jan Kwieciński zatrzymali 3 osobników usiłujących przedrzeć się przez granicę na stronę niem.—i odprowadzili do władzy wojskowej. Zatrzymani jak się okazało byli za czasów okupacji niemieckiej pracownikami policji m. Łodzi.

Podobny wypadek zdarzył się w dn. 5 b. m.: Ci sami robotnicy zajęci przy pracy zatrzymali 2-ch podejrzanych osobników, którzy usiłowali przedostać się przez granicę na stronę niem., odprowadzając ich do władz wojskowych.

Z faktów powyższych należy sądzić, że nasze społeczeństwo przyczynia się do wyłapania szpiegów i agentów niemieckich.

Pogrom żydów w Krakowie.

Kraków, 7 czerwca. Dziś na przedmieściu Kleparza doszło od krwawych zaburzeń antyżydowskich, które wywołała prowokacja komunistów, strzelających do wojska Hallera. Krążą po mieście pogłoski, że zabity został oficer francuski. Komuniści strzelają z karabinów maszynowych. Szczegółów narazie brak.

Krwawe zaburzenia w Zawierciu.

Zawiercie, 7 czerwca. Dziś powstały w naszem mieście zamieszki na tle aprowizacyjnym. Przy starciu z policją 5 osób zostało zabitych, kilka zaś odniosło rany. W liczbie rannych znajduje się prezydent m. Zawiercia.

Walka z lichwą żywnościową i paskarstwem.

Dnia 30 maja Oddział Urzędu walki z lichwą i spekulacją w Częstochowie skazał następujące osoby:

1) Zygmunta Jabłońskiego zamieszk. na ul. Bór Nr. 6 za sprzedaż chleba po 1 m. 40 fen. na 100 mk. grzywny lub 7 dni aresztu.

2) Karolinę Suk, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 7 za sprzedaż mleka po 1.40 fen. i 1.50 fen. na 10 mk. grzywny lub 3 dni aresztu.

3) Andrzeja Nocunia, zam. przy ul. Jasnogórskiej Nr. 24 za sprzedaż kiełbasy drożej ceny maksymalnej na 25 mk. grzywny lub 3 dni aresztu.

4) Teodora Walocha vel Przybylskiego, zam. przy Rynku Wieluńskim Nr. 35 za sprzedaż soli po 1.20 fen. za funt na 100 mk. lub 7 dni aresztu.

5) Moszka Szczekacza, zam. przy ulicy Warszawskiej Nr. 31 za sprzedaż soli po 1 mk. funt na 100 mk. grzywny lub 7 dni aresztu.

7) Jana Kurka, zam. przy ulicy Panny Marji Nr. 35 za ukrycie pomarańcz i cytryn w celu sprzedaży ich drożej cen maksymalnych na konfiskatę 385 cytryn i 30 pomarańcz na 100 mk. grzywny lub 7 dni aresztu.

7) Jankla Żółtobrockiego, zam. we wsi Miedzno za sprzedaż cukru kartkowego na konfiskatę 100 funtów cukru.

8) Zygmunta Sobocińskiego za pobieranie w Hotelu Krakowskim nadmiernych cen za pokoje i za spóźnione zarejestrowanie hotelu, na 100 mk. grzywny lub 7 dni aresztu.

9) Pawła Kowalczyka za niewywieszenie cennika na 50 mk. grzywny lub 3 dni aresztu.

10) Kazimierę Dania za niewywieszenie cennika na 50 mk. grzywny lub 3 dni aresztu.

11) Margulę Cwieczko za niewywieszenie cennika na 50 mk. grzywny lub 3 dni aresztu.

Urząd Walki z lichwą i spekulacją w Warszawie skazał:

1) Habera Mendla, zam. przy ul. Panny Marji Nr. 8 za przechowywanie 6 par nowych spodni na konfiskatę takowych i 100 mk. grzywny lub 7 dni aresztu.

2) Arona Złotnika, zam. przy Nowym Rynku Nr. 13 za przechowywanie 220 łokci materjału na konfiskatę towaru i grzywny 300 mk. lub 2 tygodnie aresztu.

Wiadomości z okolic Częstochowy.

Koresp. wł. „Gońca Częstoch."

— **Z Wrzosowej.** W niedzielę dnia 8 b. m. w sali szkoły fabrycznej odbędzie się przedstawienie, na program którego złożą się sztuczki: „Błażek opętany" i „Pacjent numer I-szy". Reżyseruje panna Adela Orłowska. Czysty zysk przeznaczono na miejscową straż ogniową.

W ubiegłą niedzielę odbyła się zabawa ludowa w ogrodzie majątku „Wrzosowa" na rzecz straży ogniowej. Czysty zysk wyniósł około 2500 marek.

Odgłosy klęski czechów.

Praga 6 | 6. Rada ministrów czeskich postanowiła przedsięwziąć energiczne kroki celem oswobodzenia ziemi słowackiej. Węgrzy zajęli największą część Słowaczyzny.

Republika wschodnio-pruska.

Berlin 6 | 6. „Post" donosi, że na Wschodzie poczynają się również ujawniać prądy separatystyczne wśród ludności niemieckiej. Wszczął się ruch, zmierzający do utworzenia samodzielnej republiki wschodnio-pruskiej pod prezydenturą biskupa Warmji.

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego wojska polskiego z dnia 6 czerwca 1919 roku. Urzędowo donoszą:

Front wołyńsko-galicyjski: **Kontaktu z wojskami ukraińskiemi w dalszym ciągu nie nawiązano. Nawet daleko przez front wysłane patrole nie napotkały nieprzyjaciela.** Bolszewicy próbowali napróżno sforsować przejścia przez Styr. Usiłowania ich załamały się w ogniu naszej dzielnej piechoty.

Front poleski. W śmiałym wypadzie nasi ułani znieśli placówkę bolszewicką pod Łogiszynem.

Front litewsko-białoruski. Ważniejszych wydarzeń nie było.

W z. Szefa Sztabu Generalnego
Haller, m. p. pułkownik

Stan wyjątkowy w Wielkopolsce.

Poznań, 6 | 6. **Na mocy ustawy z dnia 2 czerwca 1919 r. ogłasza się, co następuje:**

Na całym obszarze, podlegającym władzy Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu zarządza się stan wyjątkowy.

Poznań, 5 czerwca 1919.

Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej

O granicę Śląska.

Wiedeń, 6 | 6. Biuro koresp. donosi na podstawie Havasa z Paryża: Rada Czterech zajmowała się dalej badaniem niemieckiej kontrpropozycji, a komisje oraz rzeczoznawcy roztrząsali sprawy przydzielone im do załatwienia. Wysłuchano Paderewskiego w sprawie wyznaczenia granic na Górnym Śląsku.

Czterej szefowie rządów w zupełności podzielali zdanie Paderewskiego.

Ogólna linja graniczna nie dozna zmiany, będą tylko dokonane pewne sprostowania granic, tyczące się poszczególnych miast i wsi. Sprawę tę rozstrzygnie osobna komisja.

Humor i Satyra.

Nagrobek bolszewicki.

Wysączywszy krew moskalom z wszystkich życia kranów
Tutaj spoczął wielki Lenin, (on że i Uljanów),
Dla oceny tej osoby wieszcz myśl krótką wplata:
„W Niemczech rządziłby godzinę, Rosją trząsł dwa lata".

Lista Pań-Kwestarek na rzecz Częstochowskiego oddziału Polskiego T-wa „Czerwonego Krzyża"

w dniu 8 i 9 czerwca 1919 r.

Rewir	Kościoły	Niedziela 8 czerwca		Poniedziałek 9 czerwca	
		Od godz. 8 i pół do 11 i pół	od godz. 11 r. do 2 po poł.	Od godz. 8 i pół do 11 i pół	od godz. 11 r. do 2 po poł.
1	Jasna Góra	Lesińska Szummer	H. Płodowska Rozenfeldowa	Lesińska Szummer	Tomaszewska Włosińska
1	św. Barbary		Pitkał Włosińska		Kuropatwińska Ryslik
2	Marjawitek	Tyszecka	Biegańska	Podgórska	Pruszkowska
2	św. Jakóba	Szymkowiakowa	Pisarzewska	Benhofowa	Kańska
3	św. Zygmunta	Majewska Służałek	Cholewicka	Bogucka	Czerniejewska
3	św. Rodziny	L. Rylska	Czerniejewska	S. Sadowska S. Mąkoszewska	Majewska Służałek
	Kinematografy	od godz. 3 i pół do 6 i pół po poł.	od godz. 6 do 9 wiecz.	od godz. 3 i pół do 6 i pół po poł.	od godz. 6 do 9 wiecz.
2	Odeon	Szczerbińska	Kuropatwińska	Weinbergowa	Broniatowska
2	Paryski	Czerniejewska	F. Hertzowa Tomaszewska	Kuropatwińska	Kanczewska Kontkiewiczowa
	Cukiernie	od godz. 12 do 3 i pół,	od godz. 3 do 7½	od godz. 7 do 10	od godz. 12 do 3½	od godz. 3 do 7½	od godz. 7 do 10
2	Jackowski	Karczewska Kontkiewiczowa	Monkowska	Weinbergowa Wrześniowska	Ryslikowa	Pruszkowska	Markiewiczowa Monkowska
3	Błaszczyński	Nieprzecka	L. Rylska	Broniatowska	Cholewicka	F Hertzowa	M Czerniejewska
	Kwesta uliczna	od godz. 8½ do 11½	od godz. 11 do 2	od godz. 3 do 6	od godz. 8½ do 11½	od godz. 11 do 2	od godz. 3 do 6
1	ulica św Barbary		Zgierska		S Szummer		
1	Park Staszyca	H. Laskowska	E. Weintraubowna	Łęgoszówna	M Janowska	Z Weintraubowna	Z Weintraubówna
1	Plac Jasnogórski	B. Balcerowa	S. Szummer	Naziębło	H Laskowska	Zgierska	Naziębło
1	Aleja Sienkiewicza		A. Wilkoszewska	H. Rylska	M Mężnicka	Wiśniewska	Danielska
1	Park 3 Maja		Wiszniewska	A. Starzyńska	Markiewiczowa	J Wielowiejska	Markiewiczowa
1	ulica Wieluńska						
2	Środek Alei III	Z. Weintraubówna	Monkowska		Kuźniarska	Monkowska	H Płodowska
2	Strona nieparzysta Alei III	Kuźniarska	B. Lessikówna		W Kuczyńska	Markowska	B Lessikówna
2	Strona parzysta Alei III	W. Kuczyńska	Markowska	Danielska		E Niekraszowa	
2	Plac Magistracki	M. Mężnicka	J. Hlaskowa		J Zborowska	A Wilkoszewska	
2	Aleja II strona nieparzysta od Centralnej do Kościuszki	M. Markiewiczowa	Wielowiejska	Markiewiczowa	M Rassalska	Z Karwowska	
2	Aleja II strona parzysta od Kilińskiego do Kościuszki	Ryslikowa	Petrykatowa	Jarmałowiczowa		Monikowska	
2	Aleja II środek od placu do Kosciuszki	Majewska	Wrześniowska	J Rassalska	Majewska	Wrześniowska	
2	ulica Stradomska				S Kohnowa		
2	ulica Kościuszki od Nr. 15 strona parzysta	B. Balcerowa					
2	ulica Kościuszki od Nr. 24 strona parzysta						
2	ulica Jasnogórska						
2	Aleja II strona nieparzysta od Kościuszki do mostu	S. Gelbardówna	Wielowiejska				
2	Aleja II strona parzysta od Kościuszki do mostu	Sobieraj	Monikowska		Ryslikowa	Petrykatowa	
2	Aleja II środek od Kościuszki do mostu	M. Janowska	Z. Karwowska	J Zborowska	Danielska	H Łęgoszówna	
3	Aleja I strona parzysta	M. Rydzewska	E. Niekraszowa		Sobieraj	M Rydzewska	
3	Aleja I strona nieparzysta	M. Glińska	K. Chochołówna		M Glińska	J Nurczyńska	
3	ulica Dojazd	Głazkówna Zielińska	J Chojnacka			Głazkówna Zielińska	
3	Stacja	B. Grottówna J Buslerówna	Szczerbińska	M Rassalska	K. Chochołówna	B Grottówna J Buslerówna	S Gelberdówna
3	ulica Strażacka		J. Nurczyńska				
3	Nowy Rynek	W. Kubicka			W Kubicka		
4	ulica Krakowska						
4	Most przy Mottach	J. Szmidlówna Z. Czerwińska	J. Junżanka	A Bargiełówna	A Czerwińska M Ujjańska	L Sojecka	J Sojecka
4	Przejazd przy Częstochowiance	Z. Witkowska S. Jesionek	S. Tyslerowa	W Junzanka	H Gartmanówna J Junżanka	S Jesionek	A Zajderówna
4	Róg Krakowskiej i Wesołej	H. Gartmanówna J. Junżanka	J. Szmidlówna	P Zajderówna	H Juraszkówna J Szmidlówna	S Ociepówna	H Zakrzewska
4	ulica Bór i przyległe	M. Ujjańska L Sojecka	H. Juraszkówna J. Sojecka	O Zaunerówna	G Kudranlowa Z Jenižanka	Z Szmidlówna	A Bargiełówna
4	Raków	J. Cieślakówna	L. Sieczkówna	H Gieczkówna	H Gertmanówna	H Kreterówna	F Wicherówna

Kwestować również tędą uczennice Państwowego Gimnazjum im. Sienkiewicza. Dalsze zapisy Pań-Kwestarek przyjmują dla Rewirów: I-go w Aptece W-go A. Włosińskiego, Siedem Kamienic 27. II-go w Aptece W-go A. Gawędzkiego, 2 Aleja 26. III-go w Aptece W-go Monikowskiego, 1 Aleja 14. IV-go w Radz. Rob. Ostatni Grosz, Krakowska 3.

Kto raz sprobował, ten przekonał się, że tylko „MARY" jest najlepszą terpentynową Pastą do obuwia

Pasta „MARY" dzięki swym własnościom chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk. Żądać wszędzie! 0759—

Ziemniaki na Czerwiec.

Wobec odmowy w dostawie kontyngentu ziemniaków, przez Urzędy Państwowe, Wydział Aprowizacji m. Częstochowy zaku ll znaczne ilości takowych z wolnej ręki aż po wyższej cenie. Norma miesięczna zdzie podniesioną do 60 funtów na osobę a 12 mk, wydawanie rozpocznie się zaraz o nadejściu pierwszych transportów, w orejach półmiesięcznych w ilości 30 funtów a osobę za 6 mk.

Wydział Aprowizacyjny.

KLASYCZNA SZKOŁA TANCÓW

KAZIMIERZA KOSTECKIEGO

b. Art. bal. Teatr. Rząd. Warsz.

W niedzielę w l-szy dzień Zielonych Świąt w lokalu Stowarzyszenia l Aleja 9. odbędzie się „Zabawa taneczna". Lekcje ogólne we Wtorki, Czwartki i Święta dla uczniów szkoły i osób wprowadzonych i rekomendowanych.

Do tańców gra znany muzyk p. Rozier.

Dla pamięci— proszę wyciąć!

PIEGI i PRYSZCZE!!

usuwa radykalnie tylko znany ze swej dobroci KREM „EROS"

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Wystrzegać się kremów z podobnymi nazwami.

Zatw. przez Urząd lekarski.

Sprzedaż chleba.

Wydział Aprowizacyjny Magistratu m. Częstochowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 8 go czerwca r. b. będzie sprzedawany chleb pozakartkowy po 1 mk. 20 fen. za funt w następujących piekarniach:

1) Owieczka Josek, Ogrodowa 18. 130 bochen. 2) Secemski Abram, Krakowska 7. 130 boch 3) Goldberg Wolf, 1 Aleja 5. 130 boch. 4) Ruszecki Mordka, Senatorska 25 130 boch. 5) Pęczak Jankiel Senatorska 4. 130 boch. 6) Goldberg Rubin Kozarowa 17, 130 boch. 7) Owieczka Wolf. Ost. Grosz Bór 130 boch. 8) Fogiel Abram, Warszawska 39. 130 boch. 9) Kozłowski Jankiel, Warszawska 31. 130 boch.

Zarząd Starszych Zgromadzenia Młynarzy

zawiadamia, że zjazd młynarzy Okręgu Częstochowskiego odbędzie się w Ratuszu m. Częstochowy w niedzielę czerwca r. b. o godzinie 2 ej po południu.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne przyjmuje codzienne godz. 8-11, 3-7, wieczorem.

w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5 (Piękna 5) I-sze piętro. 754—

Teatr „LUDOWY"

ul. Krakowska № 13.

W niedzielę dnia 8 i 9 czerwca 1919 r.

Na cel dobroczynny.

GROM

Maciejowicki

Ceny miejsc od 1,25 do 3 mk.

Początek o godzinie 6½ wieczorem.

Ofiary

Na Czerwony krzyż Ali, Kokowska 10 mk

ZEZ ZAKOPCONE

□□ SZKIEŁKA. □□□

Ostatni tydzień przyniósł nam ważne zmiany, przedewszystkiem pogodv. Częste deszcze, wiatr i niedzisiewane chłody — ujemnie wpły ją na wegetację roślin oraz na ludzkie zdrowie. To też katary, grypki, kaszel i inne skutki przeziębienia przybrały wprost epidemiczne rozmiary.

Na największe pod tym względem niebezpieczeństwo narażona jest ta piękna zazwyczaj lekko i powiewnie wystrojona w najrozmaitsze wstęgi, szury i inne fatałaszki. Podobnie wystrojona nimfa przy lada deszczyku robi wrażenie rusałki, która dopiero co wyszła ze stawu i ocieka z niej woda strugami o rzeka.

Chłodny i wilgotny maj doprowadził do równowagi duchowej nawet bardziej sentymentalne poetki, które zazwyczaj w porze majowej dostawały nadmiernego przypływu natchnienia, skutkiem czego redakcje pism zarzucane były niezliczoną ilością poetycznych utworów o słowikach, różach, wonnych zefirach i t.p.

Tegoroczna wiosna, przyznać należy, wolną jest od epidemji grafomaństwa, ponieważ w tak nieprzyjemnych warunkach kiepsko się kultuje „bacillus poeticus".

W związku z wiosenną dobą nawet z brakiem artykułów żywnościowych trapi ludzi troska, skąd wziąć pieniędzy na jaki taki garnitur lub saczek, albo co ważniejsza, kiedy nadejdzie amerykańska skóra na obuwie. Zwłaszcza tego rodzaju pytania były nader aktualnemi w okresie poprzedzającym Zielone Swiątki.

Za dawnych dobrych czasów nawet najuboższe sfery robotnicze na święta dekorowały się od stóp do głowy w niekosztowne a praktyczne garnitury letnie. A dzisiaj co? Na tysiące elegantów zaledwie jeden sprawi sobie modny garnitur lub sportowe spodnie w kratkę. W dzisiejszych czasach nawet przenicowanie ubrania nie dla wszystkich jest dostępne, ze względu na drożyznę podszewki.

Materjały amerykańskie, aczkolwiek od kilku miesięcy znajdują się już w drodze, jednakże pewnie jeszcze nie prędko nadejdą, a wreszcie chociaż i nadejdzie owe zapowiedziane przez Wydział aprowizacyjny 4000 garniturów, to otrzymają je przedewszystkiem ubogie sfery robotnicze.

Z takiego obrotu rzeczy wielce jest niezadowolony p. Z. urzędnik stanowy bardzo poważnej instytucji społecznej. Któregoś dnia spotykam go siedzącego na ławce przed kościołem św. Jakóba z miną tak niewymownie smutną, że mimowoli przystanąłem:

— Nad czem pan tak poważnie rozmyśla? — zapytałem ze współczuciem.

— Kłopotów nie brak: jest nad czem pomyśleć.

— Może pan się tak przejął ofensywą niemiecką?

— Nie zastanawiałem się nigdy poważniej nad tą sprawą.

— To źle! Zbliża się bowiem chwila, że musimy pióra na karabiny zamienić.

— Z przyjemnością bym to uczynił, gdyby nie troska o utrzymanie rodziny, zwłaszcza imponuje mi elegancki mundur wojskowy w porównaniu z moim okrutnie zdezelowanym garniturkiem.

Ostatnie słowa p. Z. wypowiedział tak rozgoryczonym tonem, że w lot odgadłem przyczynę złego humoru. Pragnąc więc pocieszyć strapionego, ile że tego rodzaju sentencję daleko wygodniej stosować wobec bliźnich, niż tę, która zaleca nagich przyodziewać, uczyniłem praktyczną uwagę:

— Niepotrzebnie się pan przejmuje taką błahostką: zniszczony garnitur można wszak przenicować.

— Dziękuję za praktyczną radę, ale z niej nie skorzystam.

— Czemuż to?

— Przedewszystkiem znikąd nie spodziewam się zapomogowego funduszu na krawca, a powtóre — chodzę już w ubraniu nicowanem i całkiem podartem.

Oczywiście, na podobne oświadczenie nie mogłem znaleźć żadnych słów pocieszenia, nadmieniłem tylko coś niecoś o spodziewanym transporcie amerykańskiej odzieży i o zapasach materjałów łokciowych na... Górnym Śląsku.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa po nieskończenie długim okresie wojennych krów chudych nastaną kiedyś lepsze czasy, podobnież jak po chłodnym i wilgotnym maju może przynajmniej na Zielone Swiątki będziemy mieli trochę słońca i pogody. Od owej jak dotychczas wielce kapryśnej pogody w znacznej mierze zależy powodzenie kwesty na „Czerwony Krzyż", koncerty wojskowe w parku Staszyca i tym podobne świąteczne dygresje.

O ile dopisze pogoda postanowiłem skorzystać z ferji świątecznych i wyjechać do Ostrów, w celu napisania „specjalnej korespondencji" z placu boju, oraz przysłuchania się owym złowrogim hukom, które podobno słyszą nawet w Częstochowie osoby obdarzone bardzo czułym słuchem. Obawiam się tylko, iżby mię w tej podróży nie spotkała jaka przygoda lub nie trafiła przypadkiem zabłąkana kula.

Proszę mię nie posądzać jednak o przesadną ostrożność, bowiem mam wszelkie powody ku temu, żeby się wystrzegać hazardowych przedsięwzięć. Otóż w ub. czwartek idąc ulicą Humbertowską, omal nie stałem się ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Najniespodzianiej jakaś zabłąkana kulka karabinowa z gwizdem przeleciała mi przed nosem i ugrzęzła w płocie posesji p. Szwedego. Pomyśleć tylko, że gdybym miał nos cokolwiek dłuższy — ot i byłoby nieszczęście.

Ostrożność nikomu nie zaszkodzi, nawet temu, kto strzela na wiwat.

Acer.

Wierzyć się nie chce..

(W Poznańskiem kartofle gniją, a u nas ich niemal)

W „Kurjerze Poznańskim" czytamy następujące wielce charakterystyczne zawiadomienie Wydziału aprowizacyjnego Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Oto ono:

„Ze wszech stron dochodzą nas prośby o to, abyśmy starali się o wysyłkę kartofli, które w znacznych ilościach leżą ilościach, ulegną one zupełnie zepsuciu, o ile szybko ich się nie pozbędziemy. W dawnej Kongresówce zaś, a zwłaszcza na kresach lud cierpi głód, bo brak mu kartofli.

Za prosty nasz obowiązek uważamy zawsze zaspokojenie potrzeb naszych z innych stron: teraz, gdy kartofli, tego tam na kresach tak bardzo potrzebnego produktu, u nas jest aż za wiele, dążymy i dążymy do tego, by Kongresowce oddać jak najwięcej, a w każdym razie tyle, ile potrzebuje. Nie ma w tem jednakże nasza, jeśli kartofle tu u nas wobec ogólnego nadmiaru ich gniją, a zaś z drugiej strony bracia nasi z braku właśnie kartofli głodem przymierają.

Naładowanych obecnie jest u nas 2.000 wagonów kartofli, gotowych do natychmiastowej wysyłki. Z powodu jednakże kiepskiego, nieudolnego nad wyraz funkcjonowania kolei w Kongresówce, kartofle te przeznaczone są raczej na zgnicie, niźli na zaspokojenie głodu ludności biednej zwłaszcza".

Cóż na to powie Ministerstwo aprowizacji i Ministerstwo kolei?

Warunki, postawione adm. Kołczakowi.

W depeszy z Waszyngtonu z dn. 29 maja „Le Journal" donosi:

„Jeżeli wierzyć depeszom, które nadeszły z Paryża, propozycja, którą rada czterech uczyniła Kołczakowi, posiada ogromne znaczenie.

List, który ambasador Morris ma zawieźć admirałowi Kołczakowi, rozpoczyna się od oświadczenia, że od czasu rozpoczęcia konferencji pokojowej, nic tak żywo nie zajmowało delegatów, jak sprawa rosyjska. Jednak że propozycje pokoju, czynione Rosji nie mogły mieć skutku, ponieważ rząd sowietów odmawiał wstrzymania kroków wojennych.

Rządy mocarstw sprzymierzonych —brzmi dalej list—żywo pragną przywrócenia porządku w Rosji po jej obecnych trudnych warunkach życia. Zdają sobie sprawę z tego, że niepodobna osiągnąć tego wyniku od rządu sowietów. Dlatego też skłonne są do udzielenia rządowi Kołczaka amunicji, materjałów wojennych i żywności na warunkach następujących:

1) Nastąpią przygotowania do wyboru konstytuanty, wybranej na zasadach demokratycznych, skoro tylko rząd Kołczaka będzie mógł osiąść w Moskwie, jeżeli już teraz nie ma nastąpić zgromadzenie konstytuanty, wybranej w r. 1917.

2) Nastąpią wybory władz miejskich i ziemstw na terytorjum okupowanem.

3) W postępowaniu Kołczaka nie powinno wyrażać zamiaru przywrócenia mocy zniesionym przywilejom klasowym i innym. Swobody cywilne i religijne powinny być zabezpieczone.

4) Nastąpi uznanie niepodległości Finlandji i Polski. Wszelkie sprawy tyczące się granic tych krajów, mają być poddane rozważeniu przez Ligę narodów.

5) Jeżeli rokowania rozpoczęte przez Kołczaka z estończykami, inflandczykami, litwinami, narodami z Kaukazu i z za morza Kaspijskiego, nie dadzą wyniku, to Liga narodów będzie powołana do przezwyciężenia trudności. Zanim nastąpi rozwiązanie tych spraw, Kołczak zobowiązuje się uznać autonomję tych krajów, oraz uznać traktaty.

6) Rosja przystąpi do Ligi narodów, skoro zdoła się odbudować na zasadach demokratycznych.

7) Kołczak będzie musiał poddać się zobowiązaniom, które wziął na siebie w stosunku do długów Rosji w swem oświadczeniu z d. 27 listopada r. z.

Wypróbowany środek przeciw reumatyzmowi i. t. p. bólom

Expeller Częstochowski

z wieżą Jasnogórską

wyrobu aptekarza A. Włosińskiego

żądać wszędzie

W niedziele d. 8. Czerwca 1919 r. sali przy ul. Kościuszki Nr. 5 o godz. p. p. odbędzie się zebranie Czeladzi Marskich.

O czem zawiadamia

Zarząd.

lekarz dentysta

E. SZAJNWEKSLER

ul. P. Marji (I Aleja) № 1.

przyjmuje od 10—1 i od 3—6 p.p.

w Niedzielę od 10—12.

SKŁAD MEBLI żelaznych i drewnianych

Edwarda Kindermana

ul. Kościuszki Nr. 26 (dom wł.)

POLECA: łóżka, szafy, stoły, krzesła (od 15 Mk. za szt. kredensy, biurka, umywalnie, wózki dziecinne, rowerki i t. p. Odnawianie mebli żelaznych.

MANICURE

modne, wykwintne

R. Lewówna

przyjmuje zamówienia do domów

Kościuszki 19-a.

Swierzbę i swędzenie skóry

usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 5 dni

„KREM MUKUNA"

najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, ponieważ

1) nie plami bielizny — posiadając kolor masła,

2) nie oblepia się po ciele — nie zawierając części stałych,

3) wchłania się całkowicie w skórę, —stosując takowy podobnież jak glycerynę,

4) jest bardzo ekonomiczny - mając za podstawę sam tłuszcz, daje możność małą ilością natrzeć dużą przestrzeń ciała,

5) posiada miły zapach.

Lecząc szybko i pewnie jest tanim.

Apteka J. Weroczego, ul. Bednarska róg Furmańskiej

Cena 7 mk. 50 fenigów. Żądać wszędzie.

Chadziński, Rylski i S-ka

Wytwórnia zeszytów i toreb papierowych

Częstochowa ul. Krakowska 40.

POLECA: ZESZYTY w różnych gatunkach, TORBY PAPIEROWE z własnego i dostarczonego papieru.

Przyjmuje do linjowania: papier listowy zeszytowy, BUCHALTERYJNY i in.

Wyprzedaż mebli, maszyn do szycia i różnych rzeczy III Aleja 50 tamże zawiadamia się iż rzeczy pozostawione w komis o ile są niesprzedane muszą być do 1-go lipca r. b. zabrane.

U pani Szajkowicz I-sza Aleja 4 w podwórzu można nabyć różne materjały w resztkach na letnie sukienki i bluzki również jest etamina biała gładka tanio.

DOKTÓR

W. KAHL

Choroby wewnętrzne i kobiece

przyjmuje od 1 do 4.

Szkolna 5 m. 4.

Koks

dla kowali do sprzedania Wiel. Rynek 55 Józef Gill. 1396—

Beczki

po oleju maszynowym, cylindrowym, smarze Tovotta i smole w większej partji do sprzedania. Zapytania kierować Zawiercie, skrzynka pocztowa Nr. 11.

Pomarańcze

Niżej kosztu w każdej ilości sprzedaje fabryka biszkoptów F. Michotek III Aleja 54.

Kupuje

ksiązki nowe i używane dla młodzieży i dzieci: opisy, podróże, powieści i. t. p. Kościuszki 11 kantor pism.

Tanio

sinonkosy i żniwa uskuteczni ten kto będzie posiadał zaiwiarki. Są 2 do sprzedania mało używana oraz 5 dwuskibowców Ventzkiego i 4 półtoraki Wiad. w Aim. Gońca. 1351—

Skradziono

4 weksle z podpisem Ignacego Tomczyk na nazwisko Franciszka Pioka w Chrząstowie. Zastrzega się przed nabyciem. 1385—

Maszynki

do strzyżenia i golenia włosów

poleca specjalny skład wyrobów nożowniczych Aleja 35.

Fortepian

w dobrym stanie i inne drobiazgi do sprzedania Kościuszki 7.

Rower

zupełnie dobry do sprzedania. Wiad. Krzepice Bielas. 1388—

Zgubiono

kwit lombardu kasy Poż. Oszczęd. Nr. 47405. 1393—

Sklep

z mieszkaniem do wynajęcia Ciemna Nr. 33. 1390—

Sklep

na dewocje z urządzeniem do odstąpienia ul. Barbary. Wiad. Rynek Wieluński 15 Amplowski 1363—

Meble

kredensy, stoły, krzesła, szafy, biurka, garnitur mebli, lustra, łóżka po cenach przystępnych poleca skład Mebli ul. P. Marji Nr. 12. 1062—

Do

wydzierżawienia 1 morga ziemi ornej zdatnej do sadzenia kapusty. Wiad. Ost. Grosz ul. Krakowska 24 u P. Landszeka.

Sprzedam

pałacyk pawilon z ogrodem owocowo-warzywnym przy st. Porąbdatny na interes przemysłowy. Wiad. w Porąbju na stacji u Zabrodzkiego. 1322—

Prosimy o uregulowanie prenumeraty „Gońca Częstochowskiego"

Teatr „PARYSKI" ul. Panny Marji № 19

Program od Soboty 7 Czerwca r. b. i dni następnych.

Dla dzieci wejście wzbronione.

SENSACJA!

„Książe Oboleński"

Aktualny dramat w 6-ciu dużych częściach.

Rzecz dzieje się w Cytadeli Petropawłowskiej, w katorgach syberyjskich i w majątku naczelnika Ochrany.

Oryginalne tańce czerkiesów przybocznej roty cesarskiej. Nadzwyczajne efekty sceniczne.

Muzyka Oktet Artystyczny pod dyr. p. JERZEGO BURSIKA b. dyr. Orkiestry w Zakopanem.

Ceny miejsc zwykłe.

Bufet cukierniczy na miejscu.

Teatr „POLONIA" w ogrodzie „Apollo" ul. Panny Marji № 12.

Program od Soboty 7 Czerwca r.b. i dni następnych.

Pierwszy obraz sezonu 1918 | 19 r.

Zuzanna Grandais

w wytwornej sztuce w 5-ciu aktach

Midinnette Modystka

NAD PROGRAM:

Ostatni Dziennik Pathe i najnowsze mody w Paryżu.

Pierwsze konkursy hipiczne wojsk jazdy polskiej w parku Sobieskiego w Warszawie dnia 25 maja 1919 r.

Muzyka: Sekset Artystyczny. — Ceny miejsc zwykłe.

Teatr „ODEON"

Dla dzieci wejście wzbronione.

Dziś w niedzielę 8 Czerwca po raz ostatni:

Ofiary przesądów...

Wybitny dramat życiowy w 6-ciu aktach.

Osoby główne:

Minister Dregall. | Prezes sądu.
Prokurator Chryzander. | Wega, jego córka.
Marta Bellina. | Spinegg, właściciel fabryki

Program od poniedziałku 9 do środy 11 Czerwca.

Znieważone bóstwo

Niezrównany dramat sensacyjny w 5-ciu aktach, z przygód słynnego detektywa

Joe Deebs'a

Niezwykła treść. — Wspaniała wystawa indyjska.

W akcie 3-im Taniec indyjski.

W akcie 4-m Taniec z mieczami.

Nad program:

Otwarcie przystani wioślarskiej 18 Maja r. b. w Warszawie.

(Zdjęcia z natury)

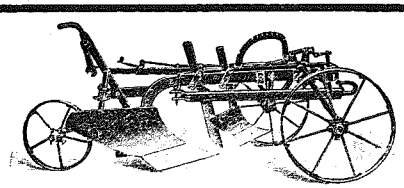

ROLNICY! Zamawiajcie maszyny i narzędzia rolnicze u przedstawiciela

Tow. Akc. H. CEGIELSKI w Poznaniu

St. Laurmana w Częstochowie

mieszkanie ul. Prosta № 10, skład Kościuszki 7-a.

Dostawa punktualna ceny fabryczne.

DOKTÓR

Józef Kluczewski

b. ordynator uniwer. ginekologicznej Kliniki w Kazaniu.

choroby wewnętrzne i kobiece.

przyjmuje:

ul. Panny Marji 52, od godz. 5—7 wiecz.

KEFIR

w abonamencie z wyborowego mleka jedno i dwudniowy z odstawą do domu poleca apteka B. Bystydzieńskiego, Krakowska 38 telefon 33,

Zamówienia można również zgłaszać w apt. W-go Dra Monikowskiego I Aleja. 14

Inżynier dypl. Adolf Łaski

Obrońca przy Urzędzie Patentowym R. P.

Patenty · Modele · Marki · Warszawa Polna 70. tel. 246-70

DOKTOR MED.

E. Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. LESSERA

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

przyjmuje od 10—1 rano i od 3—6 godz. wiecz.

w Częstochowie.

ul. Szkolna № 6, I piętro

Kupuję każdą ilość Cukru

Fabryka Cukrów Mieczysława Hebera

II Aleja № 29.

Lekarz Dentysta

I. KACHELSKA

III Aleja 57.

Przyjmuje od 10-2 i 4-7.

Lekarz-Dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja № 10

Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.

DOKTOR

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji № 31.

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.

Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.

Panie od 12—1 po południu. 877—

STROICIE

Fortepianów i pia

T. Tyflewski

ul. Wały Nr. 14

obok Synago

Cukru

kupię każdą ilość najlepiej płacę Fabryka krów Kościuszki 19.

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik literacki Jan Baryński.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"